

KULTURA

w stosunkach
międzynarodowych

tom 1

Zwrot kulturowy

redakcja naukowa

Hanna Schreiber

Grażyna Michałowska



KULTURA

w stosunkach
międzynarodowych

KULTURA

w stosunkach
międzynarodowych

tom 1

Zwrot kulturowy

redakcja naukowa

Hanna Schreiber

Grażyna Michałowska



Warszawa 2013

Recenzent
Teresa Łoś-Nowak

Redaktor prowadzący
Ewa Wyszyńska

Redakcja
Ewa Pajestka-Kojder

Redakcja techniczna
Zofia Kosińska

Indeks
Michał Zgutka

Projekt okładki i stron tytułowych
Anna Gogolewska

Ilustracja na okładce
© Michał Krakowiak/iStockphoto.com

Skład i łamanie
Logoscript

ISBN 978-83-235-1108-3

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013

Publikacja sfinansowana ze środków na badania statutowe 2012
Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4
www.wuw.pl; e-mail: wuw@uw.edu.pl
Dział Handlowy WUW: tel. +48 22 55 31 333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl
Księgarnia internetowa: www.wuw.pl/ksiegarnia

Wydanie 1

Druk i oprawa:

Spis treści

<i>Hanna Schreiber, Grażyna Michałowska, Wprowadzenie.</i> Zwrot kulturowy w stosunkach międzynarodowych	7
I. Kultura w nauce o stosunkach międzynarodowych	
<i>Anna Wojciuk, Kultura w teoriach stosunków międzynarodowych</i>	25
<i>Franciszek Gołembski, Proces formowania kultury politycznej we współczesnych stosunkach międzynarodowych</i>	43
<i>Bolesław Balcerowicz, Kultura w sferze wojskowości – od kultury strategicznej do zwrotu kulturowego</i>	61
II. Kultura w praktyce stosunków międzynarodowych	
<i>Aleksandra Jarczewska, Kultura a gospodarka – kulturowe aspekty oddziaływania na gospodarkę.</i>	77
<i>Stanisław Bieleń, Kultura w negocjacjach międzynarodowych</i>	99
<i>Dorota Heidrich, Kulturowe aspekty powstawania i funkcjonowania organizacji międzynarodowych</i>	120
<i>Justyna Nakonieczna, Kultura w tworzeniu reputacji państwa.</i>	141
III. Kultura w świecie konfliktów	
<i>Wiesław Lizak, Kulturowe uwarunkowania konfliktów</i>	159
<i>Alicja Fijałkowska, Imperializm kulturowy</i>	178

**IV. Kultura w tworzeniu i stosowaniu
prawa międzynarodowego**

<i>Bogusław Lackoroński</i> , Kultura w tworzeniu prawa międzynarodowego publicznego – zwyczaj oraz ogólne zasady prawa uznane przez narody cywilizowane	195
<i>Agnieszka Bieńczyk-Missala</i> , Kulturowe uwarunkowania tworzenia i przestrzegania uniwersalnych praw człowieka	214
<i>Grażyna Michałowska</i> , Prawne, polityczne i kulturowe uwarunkowania polityki genderowej	231
<i>Hanna Schreiber</i> , <i>Cultural genocide</i> – ludobójstwo kulturowe – kulturobójstwo: niedokończony czy odrzucony projekt prawa międzynarodowego?	252
<i>Patrycja Grzebyk</i> , Kultura a rozliczanie zbrodni międzynarodowych	275
Bibliografia	293
Indeks osób i postaci	313

Cultural genocide – ludobójstwo kulturowe – kulturobójstwo: niedokończony czy odrzucony projekt prawa międzynarodowego?

Nowe koncepcje wymagają nowych pojęć. Pod pojęciem „ludobójstwo” rozumiemy zniszczenie narodu lub grupy etnicznej. To nowe słowo, stworzone przez autora, aby nazwać **dobrze znane praktyki**¹ w ich nowoczesnej formie rozwoju, zostało ukute z greckiego słowa *genos* (rasa, plemię) i łacińskiego *cide* (zabijanie), w nawiązaniu do powstania takich słów, jak tyranobójstwo, zabójstwo, dzieciobójstwo itd. Mówiąc ogólnie, ludobójstwo niekoniecznie oznacza natychmiastowe zniszczenie narodu, z wyjątkiem sytuacji, w której dokonywane jest przez masowe morderstwo wszystkich członków grupy. Ma raczej oznaczać skoordynowany plan różnorodnych działań, mających na celu anihilację grupy samej w sobie. Celem takiego planu byłaby **dezintegracja instytucji politycznych i społecznych, kultury, języka, uczuć narodowych, religii** i podstaw ekonomicznej egzystencji grup narodowych, a także zniszczenie bezpieczeństwa osobistego, wolności, zdrowia, godności, **a nawet życia jednostek** należących do takich grup. Ludobójstwo jest wymierzone przeciwko grupie narodowej jako całości, a działania wymierzone są przeciwko jednostkom nie jako poszczególnym osobom, ale jako członkom grupy narodowej².

¹ Podkreślenia w całym tekście, jeśli nie wskazano inaczej, H. Schreiber.

² R. Lemkin, *Genocide*, w: tenże, *Axis Rule in Occupied Europe. Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*, Carnegie Endowment for International Peace, Washington 1944. Do kwietnia 2013 r. nie powstał przekład na język polski tego najważniejszego dzieła autorstwa Rafała Lemkina, które wpłynęło na późniejszy kształt prawa międzynarodowego w zakresie międzynarodowego prawa karnego i kryminalizacji najcięższych zbrodni, stąd też w tekście wykorzystywane jest tłumaczenie najistotniejszego rozdziału z tej książki (rozdz. 9: *Genocide*), przygotowane na potrzeby debaty z okazji 70. rocznicy powstania w getcie warszawskim i opublikowane w materiałach do debaty jako druk okolicznościowy (tłum. H. Schreiber, A. Bieńczyk-Missala, w: Muzeum Historii Żydów Polskich, *Trzy razy pod prąd: Karcki, Ringelblum, Lemkin. Historia a prawa człowieka. Debata publiczna 20 kwietnia 2013*, Warszawa 2013, s. 32–49). Trwają prace przygotowawcze do całościowego tłumaczenia tego dzieła z inicjatywy Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW. Wydanie przekładu planowane jest na 70. rocznicę pierwszego wydania *Axis Rule...* przypadającą na rok 2014, w którym będziemy równocześnie obchodzić 55. rocznicę śmierci Rafała Lemkina.

Tymi słowami rozpoczyna się najważniejszy rozdział w przełomowej pracy napisanej przez Rafała Lemkina i opublikowanej w Stanach Zjednoczonych w 1944 roku: *Axis Rule in Occupied Europe. Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*. Pracy, dzięki której społeczność międzynarodowa zyskała określenie na to, co Winston Churchill nazwał „zbrodnią bez imienia”³. Dziś można powiedzieć, że choć ta zbrodnia ma od ponad 60 lat wreszcie imię, to autor imienia tej *crime of crimes*⁴ pozostaje – bezimienny. Nieznany jest w zasadzie w Polsce poza wąskim gronem badaczy, między innymi prawników i socjologów zajmujących się problematyką ludobójstwa⁵, nie jest tłumaczony na język polski, w literaturze światowej jego obecność jako pełnowymiarowej postaci znana jest dzięki nielicznym publikacjom. Jak pisze jeden ze znanych badaczy myśli Lemkina i koncepcji ludobójstwa, Anthony Dirk Moses, literatura na temat Lemkina mimo pewnych sporadycznych przedsięwzięć „jest nadal w powijkach”⁶. Potwierdza to, jeśli chodzi o grunt polski, Ryszard Szawłowski⁷. Wynika to prawdopodobnie także z tego, że jego dorobek w tej dziedzinie jest do dzisiaj nieopublikowany choćby nawet w postaci praktykowanych przecież w tylu wypadkach pośmiertnych publikacji w rodzaju „dzieł zebranych”⁸. Popularność zaś tematyki ludobójstwa związana z jego

³ W przemówieniu radiowym z 24 sierpnia 1941 r. Za: J.T. Fussel, «*A crime without a name*». *Winston Churchill, Raphael Lemkin and the World War II origins of the word «genocide»*, <http://www.preventgenocide.org/genocide/crimewithoutaname.htm> (dostęp: 10 I 2013).

⁴ Określenie autorstwa samego Lemkina, które pojawia się w jego niepublikowanej autobiografii „Totally Unofficial Man”. Jej zredagowane fragmenty zamieszczone są w: S. Totten, S.L. Jacobs (red.), *Pioneers of Genocide Studies: Confronting Mass Death in the Century of Genocide*, Westport 2002, s. 383. Na temat tej publikacji zob. przyp. 9.

⁵ Por. wybrane ostatnie polskie publikacje w tym temacie: L.M. Nijakowski, *Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*, Warszawa 2013; K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Warszawa 2010; D. Drózd, *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Warszawa 2010. W ostatniej z wymienionych publikacji szczegółowo przeanalizowane są problemy terminologiczne związane z określeniami grup chronionych na mocy Konwencji z 1948 r. (s. 140–162).

⁶ A.D. Moses, *Raphael Lemkin, culture, and the concept of genocide*, w: D. Bloxham, A.D. Moses (red.), *The Oxford Handbook of Genocide Studies*, Oxford–New York 2010, s. 20. W Polsce ukazała się do tej pory tylko jedna, bardzo dobra książka w całości poświęcona szerokiemu wpływowi myśli i koncepcji Lemkina, jednakże w języku angielskim, co nie sprzyja jej odbiorowi i popularyzacji tematyki poza wąskim środowiskiem naukowym: A. Bieńczyk-Missala, S. Dębski (red.), *Rafał Lemkin. A Hero of Humankind*, Warszawa 2010. Na 14 tekstów tylko 4, nie licząc wstępu autorstwa redaktorów, napisane są przez polskich autorów zajmujących się w większym lub mniejszym stopniu Rafałem Lemkinem: R. Szawłowskiego (od wielu lat pracuje nad pełną biografią Lemkina), M. Kornata, A. Rotfelda i Z. Kędzię.

⁷ R. Szawłowski, *Rafał Lemkin (1900-1959) – polski prawnik twórcą pojęcia «ludobójstwo»*, w: R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2, Warszawa 2008.

⁸ Całość dorobku Lemkina pozostaje w maszynopisach i notatkach zgromadzonych przede wszystkim w trzech instytucjach: 1) 7 pudeł w Jacob Rader Marcus Center of the American Jewish Archives (AJA), zlokalizowanych na Hebrew Union College w Cincinnati,

doniosłością powoduje, że tradycyjnie „sukces ma wielu ojców” i mnożą się „pionierzy badań nad ludobójstwem”⁹. A przecież pionier był jeden i to właśnie dzięki trwającemu do ostatnich dni życia zaangażowaniu polskiego prawnika żydowskiego pochodzenia, Rafała Lemkina, ta zbrodnia, uznawana dziś za najcięższą, jaką można popełnić na grupie narodowej, etnicznej, rasowej czy religijnej, obarczona największym ładunkiem nie tylko prawnym, ale również politycznym i moralnym, pojawiła się w prawie międzynarodowym i świadomości społeczności międzynarodowej. Co nie znaczy, że pojawiła się dzięki Lemkinowi jako zjawisko – sam pisze o niej, że są to „dobrze znane praktyki w ich nowoczesnej formie”.

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie ewolucji, jaką przechodziła definicja pojęcia „ludobójstwo” (ang. *genocide*, fr. *génocide*, niem. *der Genozid*) pod kątem kwestii kulturowo-tożsamościowych w dyskusjach nad kształtem Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 roku¹⁰, wskazanie, jak widział ją pierwotnie Rafał Lemkin, oraz pokazanie współczesnych kontekstów (Deklaracja Praw Ludów Tubylczych z 2007 r.), w jakich pojawia się pojęcie ostatecznie z oficjalnej definicji ludobójstwa wykluczone, a mianowicie *cultural genocide*. Pojęcie to proponuję tłumaczyć we współczesnym kontekście jako kulturobójstwo (szerzej w tej kwestii – zob. niżej punkt „Kulturobójstwo w Deklaracji Praw Ludów Tubylczych”). Tam gdzie pojawia się ono w swoim pierwotnym kontekście historycznym, bądź pozostawiam je w postaci *cultural genocide* (gdy przedstawiana jest koncepcja Lemkina), bądź tłumaczę dosłownie jako ludobójstwo kulturowe (gdy opisy-

Ohio. Są to materiały z lat 1942–1959 подарowane tej instytucji w dwóch częściach: przez kuzyna Rafała Lemkina, Roberta Lemkina, w kwietniu 1965 r. i uzupełnionych przez donację Rabbiego Davida Sapersteina z Union of American Hebrew Congregations w listopadzie 1983. Materiały te nie są dostępne *on-line*; 2) 12 pudeł, przekazanych w 1975 r. do American Jewish Historical Society, głównie z lat 1944–1952 – przeniesione w 2001 r. w momencie zmiany głównej siedziby AJHS z Massachusetts do Nowego Jorku. Większa część tej kolekcji, w tym także fragmenty przywoływanej tutaj, nigdy nie opublikowanej „The History of Genocide”, jest dostępna *on-line* przez stronę AJHS; 3) 5 pudeł z mikrofilmowanych materiałów, obejmujących lata 1946–1959, подарowanych przez przyjaciela Rafała Lemkina, Alexandra Gabriela, New York Public Library (dalej: NYPL), Archives and Manuscripts Division w 1982 r. Materiały te nie są dostępne *on-line*.

⁹ Zob. S. Totten, S.L. Jacobs (red.), *Pioneers of Genocide Studies...* Autorzy opisują we wprowadzeniu, jak rozpoczęli prace nad publikacją: „Na początku zaczęliśmy od wynotowania nazwisk tych, którzy napisali najwcześniejsze i najbardziej znaczące prace dotyczące teorii ludobójstwa, i wśród nich znaleźli się Lemkin, Charny, Kuper, Fein, Horowitz i Cohn”. Wśród ostatecznie 35 autorów uznanych za „pionierów” znajduje się Lemkin, jednak tylko on swoją niestrudzoną pracą i zaangażowaniem w kwestię karania ludobójstwa doprowadził do jego kryminalizacji (co ostatecznie sami autorzy przyznają we wprowadzeniu do fragmentu jego autobiografii).

¹⁰ Konwencja ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 9 grudnia 1948 r. ratyfikowana przez Polskę ustawą z 18 lipca 1950 r., opublikowana w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1952 r., nr 2, poz. 9. Dalej w tekście: Konwencja z 1948 r.

wany jest kontekst dyskusji nad tym pojęciem przy redagowaniu Konwencji z 1948 r.). Zbadanie historii obecności tego pojęcia w prawie międzynarodowym ma pomóc w udzieleniu odpowiedzi na pytanie tytułowe: czy jest to niedokończony, a więc mający szansę w przyszłości na powrót w ramach prawnych projekt prawa międzynarodowego, czy też jest to projekt odrzucony. Jeśli zaś odrzucony, to w jakiej sferze stosunków międzynarodowych, a w jakiej pozostaje nadal aktualny, obecny czy wręcz odgrywa pierwszoplanową rolę.

U źródeł – kultura jako klucz do koncepcji ludobójstwa w myśli Rafała Lemkina

Aspekt kulturowy funkcjonował jako centralny w koncepcji ludobójstwa stworzonej przez Rafała Lemkina. Centralny, gdyż mimo wyodrębnienia w osobną kategorię przewija się także wśród pozostałych aspektów ludobójstwa: politycznego, społecznego, religijnego, ekonomicznego i moralnego, których większości los podzielił, zostając z ostatecznej definicji konwencyjnej wyłączony (zachował się jedynie aspekt religijny).

Tymczasem w swoim najważniejszym i jedynym opublikowanym dziele: *Axis Rule in Occupied Europe*, Lemkin rozwijał swoją wizję ludobójstwa następująco:

Ludobójstwo ma dwie fazy: pierwsza – **zniszczenie narodowych wzorów życia grupy poddanej opresji**; druga – narzucenie narodowych sposobów życia opresora. To narzucenie może zostać dokonane na grupie represjonowanej, której pozwolono zostać na danym terytorium lub na całości terytorium, **po usunięciu z niego dotychczasowej ludności i jego kolonizacji jednostkami przynależącymi do narodu opresora**¹¹.

Znamienne jest, że nie znajdujemy w tym opisie kwestii dzisiaj powszechnie uznanej za oczywistą i kluczową w dyskusji nad ludobójstwem: fizycznej eksterminacji ludności. Zamiast tego mowa jest o narodowych wzorach życia (*national patterns*), które bezpośrednio odsyłają nas do kwestii kultury. Przyjrzyjmy się zatem dokładnie wszystkim wymienionym przez Lemkina „technikom ludobójstwa na różnych polach”, które stały się w trakcie prac nad Konwencją z 1948 roku wyróżnikami grup poddanych ludobójstwu.

Polityczne

W zgodzie z polityką narzucania narodowych wzorów niemieckich, zwłaszcza na terenach inkorporowanych, okupant zorganizował **system kolonizacji tych terenów**.

¹¹ Por. przyp. 2. Wszystkie pozostałe fragmenty – jeśli nie zaznaczono inaczej – pochodzą z rozdz. 9 z *Axis Rule...*, w tłumaczeniu H. Schreiber i A. Bieńczyk-Missali.

Zwłaszcza w zachodniej Polsce zostało to przeprowadzone na ogromną skalę. Ludność polska została wysiedlona ze swoich domów w celu stworzenia miejsca zamieszkania dla niemieckich osadników, których przywieziono z państw bałtyckich, centralnych i wschodnich dystryktów Polski, Besarabii i z samej Rzeszy. Rzeczy i domy należące do Polaków zostały przydzielone niemieckim osadnikom; żeby zachęcić ich do osiedlenia się na tych terenach, osadnicy otrzymali wiele przywilejów, zwłaszcza w postaci zwolnień podatkowych.

Kwestia kolonizacji i okupacji terytorialnej była Lemkinowi bliska i dobrze znana, gdyż interesował się historią kolonizacji Hispanoameryki. Studiował pisma zarówno najślynniejszego obrońcy Indian, Bartolomégo de Las Casasa, jak i Francisca de Vitorii. Ten pierwszy był wręcz jego bohaterem: jego „imię przetrwało przez stulecia jako jednego z najbardziej godnych podziwu i najodważniejszych orędowników ludzkości, jakich znał świat”¹². Wiedza Lemkina i pogłębione studia nad czasami kolonizacji miały niewątpliwie wpływ na koncepcję ludobójstwa, której podstawowymi elementami były podbój terytorialny i okupacja, mająca postać kolonizacji¹³. Tytuł jego książki *Axis Rule in Occupied Europe* (Rządy państw Osi w okupowanej Europie) również wskazuje na kwestię okupacji terytorialnej jako kluczową dla jego koncepcji ludobójstwa. Nieodłącznym jej elementem była zmiana struktury demograficznej, choć niekoniecznie przez masowe morderstwa, ale na przykład przez wywóz ludności rodzimej i osadzenie na terytorium ludności narodu opresora, co nazywał wprost „kolonizacją”. Słowo to nie pojawia się przypadkowo w tym kontekście – jego celowe użycie, uwzględniając studia prowadzone przez Lemkina także przy okazji pracy nad „*The History of Genocide*”, jest oczywiste. Ludobójstwo to technika okupacji, zasadzająca się na kolonizacji i podboju, które są w Europie czasów drugiej wojny światowej „dobrze znaną praktyką w nowoczesnej formie rozwoju”:

Wrogi naród pod kontrolą Niemiec musi zostać zniszczony, zdeintegrowany lub osłabiony w różny sposób na całe dziesięciolecia, które mają nadejść. W ten sposób naród niemiecki w okresie powojennym miałby się znaleźć w sytuacji przewagi

¹² R. Lemkin, „Spain Colonial Genocide”, AJHS, P-154, pudło 8, folder 12. Za: A.D. Moses, *Raphael Lemkin...*, s. 26.

¹³ Jednocześnie należy zauważyć, co czynią historycy badający czasy kolonizacji i wiedzę o jej prawdziwym obliczu panującą w ówczesnej Europie, że poglądy Lemkina w tym zakresie nie do końca odbiegały od powszechnie reprezentowanych w jego czasach. Nie był przeciwnikiem kolonizacji w ogóle, ale potępiał jej brutalną formę. W „pokojoywej kolonizacji” widział szansę na „podniesienie rozwoju cywilizacyjnego” ludów tubylczych. Oburzał się belgijskimi praktykami ludobójczymi w Kongu, o których głośno było w Europie za sprawą E. Morela i R. Casementa, potępiał ludobójstwo na Herero w latach 1904–1908 przeprowadzone przez Niemców, ale równocześnie wierzył, że król Leopold jest pełen dobrej woli do zaprzestania rzezi i „uczynienia tubylców szczęśliwymi”. W tym sensie Lemkin był także – przy całej jego wielkości – dzieckiem swojej epoki. Por. D.J. Schaller, *Raphael Lemkin's view on European colonial rule in Africa: between condemnation and admiration*, „Journal of Genocide Research” 2005, t. 7, s. 531 i nast.

biologicznej nad innymi narodami europejskimi. Ponieważ narzucenie polityki ludobójstwa jest bardziej destrukcyjne dla narodów niż obrażenia doznane podczas walki, naród niemiecki będzie silniejszy od podbitych narodów po wojnie, nawet jeśli niemiecka armia zostanie pokonana. **W tym sensie ludobójstwo jest nową techniką okupacji, której celem jest wygranie pokoju, nawet jeśli wojna sama w sobie zostaje przegrana.**

Kolejne techniki ludobójstwa również odwołują się w swej istocie do kwestii kultury.

Spółeczne

W strukturze społecznej narodu, będącej istotą jego **rozwoju narodowego**, okupant usiłował wprowadzić takie zmiany, które osłabiłyby jego **narodowe, duchowe zasoby**. Centralnym punktem tych ataków była inteligencja, ponieważ to właśnie ta grupa w szczególności zapewniała narodowe przywództwo i organizowała opór przeciwko nazyfikacji.

Jest dość znamienne, że Lemkin prezentuje bardzo konkretną wizję kultury, ujawniającą się właśnie w takich fragmentach. Kultura jest dla niego przede wszystkim tym, co nazywamy „kulturą wyższą”, produktem inteligencji, będącej depozytariuszem „narodowych, duchowych zasobów”. Potwierdza to także inny, niepublikowany do tej pory w języku polskim fragment rozważań Lemkina:

Całe nasze dziedzictwo kulturowe powstaje dzięki wkładowi wszystkich narodów. Najlepiej możemy to zrozumieć, kiedy uświadomimy sobie, jak zubożona byłaby nasza kultura, jeśliby ludziom skazanym przez Niemców, takim jak Żydzi, nie pozwolono stworzyć Biblii lub dać życia Einsteinowi, Spinozie; jeśliby Polakom nie dano możliwości dania światu Kopernika, Chopina, Curie; Grekom Platona i Sokratesa, Anglikom Szekspira, Rosjanom Tolstoja i Szostakowicza, Amerykanom Emersona i Jeffersona, Francuzom Renana i Rodina¹⁴.

Potwierdza to także opis technik ludobójstwa w zakresie kultury, przedstawiony w *Axis Rule...*, wskazujący w zasadzie wyłącznie na kulturę wysoką przejawiającą się w działalności kulturalnej, dziełach literatury czy zabytkach:

Kulturowe

Na terenach inkorporowanych lokalnej ludności **zakazuje się używania jej własnego języka** zarówno w szkole, jak i w druku. [...] Co więcej, na terenach Polski polskiej młodzieży **odebrano możliwość studiowania sztuk wyzwolonych** i została ona skierowana przede wszystkim do szkół zawodowych. Okupant najwyraźniej jest przekonany, że studiowanie sztuk wyzwolonych może rozwijać niezależną polską myśl narodową, i w ten sposób przygotowuje polską młodzież do roli wykwalifikowanych robotników, których będzie można zatrudnić w niemieckim przemyśle.

¹⁴ *Memorandum from Raphael Lemkin to R. Kempner*, 5 VI 1946, United States Holocaust Memorial Museum, R. Kempner Papers (RS 71.001); cyt. za: A.D. Moses, *Raphael Lemkin...*, s. 29.

W celu zapobieżenia wyrażaniu ducha narodowego za pośrednictwem mediów, wprowadzona została **ściśła kontrola wszelkiej działalności kulturalnej**. Wszystkie osoby zajmujące się malowaniem, rysowaniem, rzeźbieniem, muzyką, literaturą czy teatrem są zobowiązane uzyskać licencję na kontynuowanie swojej działalności. Kontrola w tych dziedzinach dokonywana jest przez władze niemieckie. [...] zwłaszcza na terenie Polski **zniszczono narodowe zabytki, a zawartość bibliotek, archiwów, muzeów i galerii sztuki została wywieziona**. W 1939 Niemcy spalili wielką bibliotekę Żydowskiego Seminarium Teologicznego w Lublinie, w Polsce [Jesziwat Chachmej Lublin, Uczelnia Mędrców Lublina – przyp. tłum.]. Zostało to opisane przez Niemców następująco:

„Dla nas zniszczenie Talmudycznej Akademii, która była uznana za największą w Polsce, było powodem do szczególnej dumy... Wyrzuciliśmy na bruk zawartość wielkiej biblioteki talmudycznej i przewieźliśmy książki na rynek. Potem podpaliśmy je. Ogień utrzymywał się przez 20 godzin. Żydzi lubelscy zebrali się wokół i gorzko płakali. Ich płacz niemal nas zagłuszył. Wtedy wezwaliśmy grupę żołnierzy i ich pełne radości okrzyki zagłuszyły płacz Żydów”.

Jednak centralne znaczenie kultury dla technik ludobójstwa wcale nie znika na innych polach. Jej zniszczenie jest wstępem do zniszczenia narodu jako całości, choćby stosowane metody przejawiały się w sferze ekonomii, religii czy moralności:

Ekonomiczne

Zniszczenie podstaw życia ekonomicznego grupy narodowej musi prowadzić do upośledzenia jej rozwoju, a nawet do jej regresu. **Obniżenie standardów życia prowadzi do trudności w spełnianiu wymogów natury kulturowo-duchowej**. Co więcej, codzienna walka dosłownie o kromkę chleba i o fizyczne przetrwanie może **utrudniać myślenie zarówno w kategoriach ogólnych, jak i narodowych**.

Religijne

W Luksemburgu, gdzie ludność jest głównie katolicka, a religia odgrywa ważną rolę w życiu kraju, zwłaszcza w dziedzinie edukacji, **okupant próbował osłabiać narodowe i religijne wpływy**. Dzieci powyżej czternastu lat mogły zgodnie z prawem zrzec się przynależności religijnej, co ułatwiało okupantom angażowanie takich dzieci wyłącznie do pronazistowskich organizacji młodzieżowych. [...] Podobnie w Polsce, **poprzez systematyczne grabieże i niszczenie mienia kościelnego i prześladowanie duchownych, niemieckie władze okupacyjne dążyły do zniszczenia religijnego przywództwa narodu polskiego**.

Moralne

W celu osłabienia duchowego oporu grupy narodowej, okupant stara się stworzyć atmosferę moralnego upodlenia w ramach tej grupy. Zgodnie z tym planem, **psychiczna energia grupy powinna być skoncentrowana na podstawowych instynktach i powinna zostać odwrócona od myślenia moralnego i narodowego**. Dla realizacji tego planu ważne jest, aby chęć osiągnięcia taniej, osobistej przyjemności zastąpiła pragnienie zbiorowych uczuć i ideałów opartych na wyższej moralności.

Poza aspektem fizycznym i biologicznym ludobójstwa we wszystkich pozostałych kultura pojawia się jako atakowany nośnik tożsamości i spójności danej grupy, „myśli narodowej”, języka, religii, wartości i moralności. Jednak to właśnie te dwie: fizyczna i biologiczna, z dziewięciu technik ludobójstwa wymienionych przez Lemkina zdominowały nasze dzisiejsze rozumienie tego pojęcia i ukierunkowały dyskusje nad ostatecznym kształtem definicji ludobójstwa w Konwencji z 1948 roku.

Kolejnym bardzo ciekawym źródłem, na podstawie którego można zrekonstruować poglądy Lemkina na kwestię ludobójstwa, jest fragment jego zapisków pt. „The Concept of Genocide in Anthropology”¹⁵. W części zatytułowanej „Znaczenie *cultural genocide*”¹⁶ Lemkin pisze:

W definicję ludobójstwa zostało włączone *cultural genocide*. Może powstać pytanie, czy uprawnione jest włączenie ataku na kulturę *per se* w definicję koncepcji, która w szczególności dotyczy destrukcji grupy społecznej (*destruction of a social group*). [...] Jeśli kultura danej grupy jest brutalnie niszczone, grupa sama w sobie podlega dezintegracji, a jej członkowie albo muszą zostać wchłonięci przez inną kulturę, co jest procesem nie mającym granic i bolesnym, albo podlegają rozpadowi osobowości i, być może, fizycznej zagładzie. [...] **Z tego względu jest oczywiste, że zniszczenie symboli kulturowych jest ludobójstwem**, ponieważ zakłada zniszczenie funkcjonowania [grupy jako takiej – przyp. H.S.] i w ten sposób **zagroza istnieniu grupy społecznej, która istnieje przecież za sprawą łączącej ją wspólnej kultury**¹⁷.

Takie z kolei podejście do kwestii kultury Lemkin zawdzięczał studiowaniu dzieł innego wielkiego Polaka, robiącego ówczesnie zawrotną karierę w świecie anglosaskiej nauki – Bronisława Malinowskiego¹⁸. Zarówno jego nowatorska ówczesnie metoda „obserwacji uczestniczącej”, zakładająca przebywanie wśród badanej grupy przez dłuższy czas, jak i wnioski dotyczące konieczności funkcjonalnego i całościowego traktowania wszelkich przejawów kultury znajdują odzwierciedlenie w tekście Lemkina, który miejscami do Malinowskiego bezpośrednio się odwołuje¹⁹.

Rozwijając kwestię *cultural genocide*, Lemkin zdecydowanie odróżniał ją od zachodzących w inny sposób zmian kulturowych, w tym zwłaszcza dyfuzji kulturowej, której poświęcił osobny fragment swoich rozważań.

¹⁵ Za udostępnienie mi skanu tego dokumentu, pozostającego w niedostępnych *on-line* archiwach NYPL, dziękuję serdecznie Dirkowi Mosesowi. R. Lemkin, „The Concept of Genocide in Anthropology”, NYPL, pudło 2, folder 2. Fragment ten pochodzi z lat 1946–1959.

¹⁶ Zachowuję oryginalną terminologię, chcę bowiem prześledzić myśl Lemkina bez obarczania jej na samym początku rozważań znaczeniami wynikającymi z zaproponowanego w niniejszym tekście polskiego tłumaczenia pojęcia.

¹⁷ R. Lemkin, „The Concept of Genocide ...”, s. 2.

¹⁸ Chodzi tu zwłaszcza o wydaną w 1944 r. pośmiertnie *A Scientific Theory of Culture*. W Polsce wydana jako B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, tłum. H. Buczyńska, Warszawa

¹⁹ R. Lemkin, „The Concept of Genocide...”.

Cultural genocide jest procesem mniej lub bardziej gwałtownym, co oznacza, że **nie należy go mylić ze stopniowymi zmianami, którym kultura może podlegać**. Takie stopniowe zmiany zachodzą za sprawą ciągłej i powolnej adaptacji kultury do nowych sytuacji. Nowe sytuacje wynikają zaś ze zmian fizycznych, kreatywnej energii w obrębie danej kultury i wpływów zewnętrznych. Bez nich kultura stałaby się statyczna²⁰.

Tym zatem, co odróżnia dyfuzję od *cultural genocide*, jest sposób, w jaki przebiegają te procesy: podczas gdy dyfuzja jest w myśli Lemkina co do zasady długotrwałym i raczej spontanicznym procesem przejmowania obcych elementów kulturowych, *cultural genocide* wcale nie musi oznaczać obecności nowych elementów w danej kulturze, może natomiast oznaczać osłabienie grupy tak, aby uczynić ją możliwie najbardziej bezbronną w obliczu czekającej ją fizycznej eksterminacji.

Tam gdzie *cultural genocide* stanowi jedynie wstęp do fizycznej eksterminacji, nie powinno być problemu w odróżnieniu go od dyfuzji²¹.

Bardzo wyraźnie w tym fragmencie widoczna jest szeroka koncepcja ludobójstwa, w której centralne miejsce zajmuje niszczenie kultury, będące wstępem, krokiem poprzedzającym **ewentualną** fizyczną likwidację grupy jako takiej. Potwierdza taką właśnie wizję nie tylko zresztą ten fragment, ale i początek rozdziału 9 z *Axis Rule...*, przywołany na początku niniejszego artykułu²².

Ludobójstwo kulturowe w dyskusjach nad Konwencją z 1948 roku

11 grudnia 1946 roku – dzięki jednomyślnemu przyjęciu przez Zgromadzenie Ogólne ONZ zaproponowanej przez Lemkina, działającego jako *totally unofficial man*²³, rezolucji nr 96/I w Lake Success – rozpoczyna się dwuletni okres prac nad konwencją. Sama rezolucja w swoich pierwszych słowach, skreślonych ręką Rafała Lemkina, wskazuje, że:

²⁰ Tamże, s. 3.

²¹ Tamże, s. 4.

²² Podejście Lemkina do kwestii kultury ujawniają także jego szeroko zakrojone studia przygotowawcze do nigdy nie opublikowanego dzieła, mogącego być kolejnym *opus magnum* Lemkina – „The History of Genocide” (Historia ludobójstwa). Wielokrotnie przedkładany kilku wydawnictwom projekt książki ukazującej ludobójstwo w kontekście historycznym: od starożytności przez okres średniowiecza aż do czasów nam współczesnych, w wielu miejscach odśladania ogromne znaczenie, jakie Lemkin przypisywał kwestii ludobójstwa kulturowego.

²³ Takim mianem określono Lemkina w artykule wstępnym do niedzielnego wydania czasopisma „New York Times” z 20 X 1957, pt. *The Crime of Genocide*. Taki tytuł nadał później swojej nieopublikowanej autobiografii Rafał Lemkin (w archiwach w kilku wersjach).

Ludobójstwo stanowi odmowę prawa do istnienia całym grupom ludzkim, tak jak zabójstwo jest odmową prawa do życia indywidualnej istocie ludzkiej; taka odmowa prawa do istnienia wstrząsa sumieniem człowieka, **powoduje wielkie straty dla ludzkości w kwestiach wkładu kulturowego i innych, reprezentowanych przez te grupy ludzkie**, jest również sprzeczna z prawem moralnym oraz z duchem i celami Narodów Zjednoczonych.

Jak zwraca uwagę William Schabas, to pierwsze zdanie rezolucji, napisane przez Lemkina, mogło przesądzić *de facto* o późniejszym węższym rozumieniu pojęcia ludobójstwa: jeśli bowiem porównane zostało ono do zabójstwa pojedynczego człowieka (*homicide*), przeprowadzonego na masową skalę na grupie ludzkiej, to na pierwszy plan wysunęło się znaczenie wymiaru fizycznego²⁴. Późniejsza mowa o utracie wkładu kulturowego danej grupy pojawia się zatem w kontekście ludobójstwa fizycznego – jako jego skutek – i nie sugeruje możliwości działań wymierzonych tylko i wyłącznie w kulturę danej grupy jako mających aspekt ludobójczy²⁵. I w tym kierunku rozwinęła się również dyskusja nad kwestią ludobójstwa kulturowego w tekście głównym konwencji, mimo że dokumenty z prac przygotowawczych do konwencji świadczą wyraźnie o długiej walce Lemkina na rzecz utrzymania koncepcji ludobójstwa kulturowego, sam zaś Lemkin w Memorandum w sprawie Konwencji napisał wprost: „Ludobójstwo kulturowe jest najważniejszą częścią konwencji”²⁶. Tylko zatem jego determinacja sprawia, że ludobójstwo kulturowe powraca jeszcze w drugiej wersji projektu.

W pierwszej wersji z maja 1947 roku, przygotowanej przez sekretariat ONZ (*Secretariat draft*), proponowana definicja ludobójstwa miała następującą postać:

Artykuł I: Definicje

- I. [Grupy chronione] Celem niniejszej Konwencji jest zapobieżenie niszczeniu grup ludzkich ze względów rasowych, narodowych, **językowych**, religijnych lub **politycznych**.
- II. [Działania kwalifikowane jako ludobójstwo] W rozumieniu niniejszej Konwencji pojęcie „ludobójstwo” oznacza działania kryminalne skierowane przeciw jakiegokolwiek z wyżej wymienionych grup ludzkich bądź powstrzymanie ich trwania lub rozwoju.

Takie działania składają się z:

1. [Ludobójstwo fizyczne] Powodowanie śmierci członków grupy lub naruszanie jej zdrowia lub integralności fizycznej przez:
 - a) masakry grup lub egzekucje jednostek; lub
 - b) stworzenie warunków życia, w których, przez brak właściwych warunków mieszkaniowych, odzieży, żywności, higieny i opieki zdrowotnej lub przez nadmierną pracę bądź fizyczny wysiłek, może dojść do osłabienia albo śmierci jednostek; lub

²⁴ W.A. Schabas, *Genocide in International Law. The Crime of Crimes*, Cambridge 2000, s. 152.

²⁵ Tamże.

²⁶ Cyt. za: A.D. Moses, *Raphael Lemkin...*, s. 37.

c) okaleczenia i eksperymenty biologiczne przeprowadzane z powodów innych niż lecznicze; lub

d) pozbawienie wszelkich środków do życia przez konfiskatę własności, grabież, redukcję pracy, pozbawienie mieszkania i środków dostępnych dla innych mieszkańców danego terytorium.

2. [Ludobójstwo biologiczne] Ograniczenie urodzeń przez:

a) sterylizację i/lub przymusową aborcję; lub

b) segregację płci; lub

c) przeszkody w zawieraniu małżeństw.

3. [**Ludobójstwo kulturowe**] Zniszczenie elementów charakterystycznych grupy przez:

a) **przymusowe przekazywanie dzieci do innej grupy**; lub

b) przymusowe i systematyczne wypędzanie jednostek reprezentujących kulturę danej grupy; lub

c) zakaz używania języka narodowego nawet w rozmowach prywatnych; lub

d) systematyczne niszczenie książek wydrukowanych w języku narodowym lub dzieł religijnych bądź zakazywanie nowych publikacji; lub

e) systematyczne niszczenie zabytków historycznych lub religijnych bądź ich używanie niezgodnie z przeznaczeniem, zniszczenie lub rozproszenie dokumentów i obiektów o wartości historycznej, artystycznej lub religijnej i obiektów używanych do celów kultu religijnego²⁷.

W drugiej wersji, dyskutowanej jeszcze w kwietniu 1948 roku (*Ad Hoc Committee draft*), czytamy:

Artykuł I: [Ludobójstwo jako zbrodnia prawa międzynarodowego] Ludobójstwo jest zbrodnią prawa międzynarodowego niezależnie od tego, czy popełnione jest w czasie pokoju czy w czasie wojny.

Artykuł II: [Ludobójstwo fizyczne i biologiczne] W rozumieniu niniejszej Konwencji ludobójstwo oznacza którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia grup narodowych, rasowych, religijnych lub **politycznych** z powodów natury narodowej bądź rasowej, ze względu na przekonania religijne czy też polityczne poglądy grupy:

1. Zabójstwo członków grupy.

2. Osłabienie fizycznej integralności członków grupy.

3. Narzucenie członkom grupy środków lub warunków życia ukierunkowanych na spowodowanie ich śmierci.

4. Narzucenie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy.

Artykuł III [**Ludobójstwo kulturowe**]

W rozumieniu niniejszej Konwencji ludobójstwo oznacza również jakikolwiek celowy czyn popełniony z zamiarem zniszczenia języka, religii lub kultury grupy narodowej, rasowej lub religijnej z powodów narodowych lub rasowych lub przekonań religijnych jej członków, taki jak:

1. Zakazanie używania języka grupy w życiu codziennym lub w szkołach bądź w druku i rozpowszechniania publikacji w języku grupy.

²⁷ UN Secretariat, *Secretariat Draft. First Draft of the Genocide Convention*, V 1947, UN Doc. E/447, tłum. H. Schreiber.

2. Niszczenie lub uniemożliwianie korzystania z bibliotek, muzeów, szkół, zabytków historycznych, miejsc kultu lub innych instytucji kulturalnych i obiektów grupy²⁸.

W wersji ostatecznie przyjętej 9 grudnia 1948 roku, definicja w art. 2 Konwencji została mocno okrojona:

Artykuł II. W rozumieniu niniejszej Konwencji ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich:

- a) zabójstwo członków grupy;
- b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy;
- c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego;
- d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy;
- e) **przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.**

Dlaczego ludobójstwo kulturowe zniknęło z projektu Konwencji? Szczegółową historię debaty nad definicją ludobójstwa rekonstruuje między innymi William Schabas na podstawie oficjalnych dokumentów ONZ. Jeśli chodzi o kwestię ludobójstwa kulturowego, należy zauważyć, że od samego początku wzbudzała ona kontrowersje, niektóre zaś delegacje, na przykład delegacja Kanady, jako główne swoje zadanie postawione przez ministerstwo spraw zagranicznych miały niedopuszczenie za wszelką cenę do jego pozostania w ostatecznym tekście Konwencji, łącznie z nakazem głosowania przeciwko przyjęciu całej Konwencji, gdyby ich postulat nie został uwzględniony²⁹.

Przeciwnie idei ludobójstwa kulturowego były od samego początku Stany Zjednoczone oraz Francja (później dołączyła do nich większość państw, orędownikami tej idei były tylko Polska, Związek Radziecki, Wenezuela, Syjam, Chiny i Liban), które zwracały uwagę, że ta kwestia powinna zostać przeniesiona na grunt debaty dotyczącej praw człowieka i ochrony mniejszości³⁰. Później pojawił się w związku z tym postulat, by zamiast w Konwencji znalazła się ona w tekście równoległe opracowywanej i przyjętej dzień później, 10 grudnia 1948 roku, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, do czego ostatecznie również nie doszło³¹. Podnoszono argument, że nazbyt szeroka definicja zagroziłaby woli przyjęcia i późniejszej możliwie największej liczbie państw ratyfikujących Konwencję, upowszechniła się również niesprawiedliwa i powierzchowna opinia delegata Danii,

²⁸ *Ad Hoc Committee Draft, Second Draft of the Genocide Convention Prepared by the Ad Hoc Committee of the Economic and Social Council (ECOSOC), meeting between April 5, 1948 and May 10, 1948, UN Doc. E/AC.25/SR.1 to 28, tłum. H. Schreiber.*

²⁹ W.A. Schabas, *Genocide...*, s. 184.

³⁰ Tamże, s. 180–181.

³¹ Tamże, s. 180 i 183. Szczegółowo historię tę przedstawia J. Morsink, *Cultural genocide, the Universal Declaration, and minority rights*, „Human Rights Quarterly” 1999, t. 21, nr 4.

który stwierdził, że „uwzględnienie w tej samej konwencji kwestii masowych morderstw i zamykania bibliotek świadczy o braku logiki i proporcji”³².

O ile niektóre argumenty wydają się zrozumiałe, to już przywoływane przez część krajów inne argumenty uzasadniające odrzucenie ludobójstwa kulturowego – w kontekście wiedzy o stosowanych przez nie praktykach wobec ludności tubylczej – zwiastują, trwające do dziś, problemy z uporaniem się przez społeczność międzynarodową z tą „politycznie wybuchową” kwestią³³. Szwecja przyznała się wprost do obaw, że chrystianizacja Lapończyków może spowodować w przyszłości oskarżenia pod jej adresem o ludobójstwo kulturowe. Brazylia ostrzegła, że niektóre mniejszości mogą używać tego argumentu w oporze wobec „całkowicie normalnej asymilacji”. Nowa Zelandia podnosiła, że w sytuacji pozostawienia pojęcia ludobójstwa kulturowego oskarżeniom o nie podlegać będzie mogła nawet Rada Powiernicza ONZ, która przecież wyraziła opinię, iż „istniejąca struktura plemienna stanowi przeszkodę w politycznym i społecznym awansie tubylczych mieszkańców”. Zgodziła się z jej argumentacją Republika Południowej Afryki, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo art. 3 w sytuacji, w której byłby on stosowany wobec „prymitywnych i zapóźnionych grup”³⁴. Z dzisiejszej, bogatszej o próby rozliczeń postkolonialnych perspektywy można powiedzieć – miały rację! Te właśnie „prorocze” przewidywania odzywają się dzisiaj ze zwielokrotnioną mocą i artykułowane są przez „naturalnie zasymilowane” grupy „barbarzyńców”³⁵.

Jedynym zatem śladem wskazującym na długą debatę nad kwestią obecności *cultural genocide*, jaki pozostał w Konwencji z 1948 roku, jest fragment definicji ludobójstwa zawarty w art. 2 pkt e, który mówi o „przymusowym przekazywaniu dzieci członków grupy do innej grupy”. Jak zauważa Schabas, punkt ten został dodany do Konwencji w efekcie „spóźnionej refleksji, bez konkretnej dyskusji czy jego rozważenia”³⁶, co uprawnia stwierdzenie o jego nieco przypadkowym znalezieniu się w definicji głównej ludobójstwa³⁷. Tym

³² M. Lippman, *The drafting of the 1948 Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide*, „Boston University International Law Journal” 1985, nr 3, s. 45.

³³ Problemy tak duże, że kolejny akt międzynarodowy, należący w dodatku do *soft law* – Deklaracja Praw Ludów Tubylczych – zostanie przyjęty po blisko 30 latach debaty nad tym, czy w ogóle powinien zostać uchwalony. Szerzej zob.: H. Schreiber, *Międzynarodowa ochrona kultury i dziedzictwa kulturowego ludów tubylczych*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2007, t. 35, nr 1–2; też, *Ludy tubylcze jako nowy aktor współczesnych stosunków międzynarodowych i międzykulturowych*, w: G. Piwnicki, S. Mrozowska (red.), *Jednostka–społeczeństwo–państwo wobec mega trendów współczesnego świata*, Gdańsk 2009; też, *Globalizacja i azjatyckie ludy tubylcze*, w: J. Nakonieczna, K. Zajączkowski (red.), *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2011.

³⁴ Za: W.A. Schabas, *Genocide...*, s. 184.

³⁵ Zob. niżej „Praktyki kulturobójcze – wybrane formy i przykłady”.

³⁶ W.A. Schabas, *Genocide...*, s. 175.

³⁷ Obrazuje to także wynik głosowania nad tym punktem definicji: 20 głosów „za”, 13 „przeciwko” przy aż 13 wstrzymujących się (tamże).

bardziej że punkt ten pojawia się na wniosek Grecji dopiero w końcowym etapie prac, już po decyzji o wykluczeniu z definicji ludobójstwa kulturowego. Delegacja Grecji uzasadniała to tym, że choć wiele państw sprzeciwiło się uwzględnieniu ludobójstwa kulturowego w tekście Konwencji, to niekoniecznie sprzeciw ten dotyczył kwestii „przymusowego przenoszenia dzieci”³⁸. Potwierdza to także wyjątkowo jednomyślna – w tej konkretnej sprawie – opinia trzech ekspertów skonsultowanych w kwestii celowości obecności kwestii ludobójstwa kulturowego w tekście głównym (dwóch opowiedziało się za jego odrzuceniem, z wyłączeniem kwestii przymusowego przenoszenia dzieci)³⁹. Punkt e, pozostając zatem reminiscencją wykluczonego ostatecznie *cultural genocide*, jest równocześnie uznawany – między innymi przez Komisję Prawa Międzynarodowego – za element ludobójstwa biologicznego⁴⁰.

Należy zauważyć, że przymusowe przekazywanie dzieci z jednej grupy do drugiej ma jednak zdecydowanie wymiar nie tylko biologiczny – fizycznie odbiera danej grupie szanse na przetrwanie (w sytuacji, w której dochodzi dodatkowo np. do wstrzymania dalszych urodzeń w obrębie grupy bądź mordstw rodziców) – ale także kulturowy, przez przymusową asymilację do zwyczajów, wartości i języka, którymi posługuje się grupa dominująca⁴¹. Choć sprawa ta pojawia się zwłaszcza w kontekście dzieci wywodzących się z ludów tubylczych zamieszkujących tereny skolonizowane, nie należy zapominać, że plan „przymusowego przenoszenia dzieci” (zw. rabunkiem dzieci) został zrealizowany przez III Rzeszę także na terenach Polski jako część Generalnego Planu Wschodniego. Na podstawie wielu różnych źródeł ocenia się, że ogółem wywieziono z Polski ok. 200 tys. dzieci, które zostały uznane za „wartościowe rasowo” i godne poddania procesowi germanizacji, nierzadko po zamordowaniu ich rodziców. Po wojnie udało się odnaleźć jedynie ok. 30 tys. dzieci⁴².

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Przeciwno temu punktowi wypowiadał się m.in. polski prawnik Manfred Lachs, podnoszący, że sformułowanie „przenoszenie” (*transfer*) może również oznaczać ewakuację dzieci z terenu działań wojennych. Z kolei Platon Morozov zauważał, że „nie ma nikogo, kto mógłby podać jakikolwiek historyczny przykład zniszczenia grupy przez przenoszenie dzieci” (tamże). Akurat ten ostatni argument już w czasach debat nad Konwencją nie był trafiony, obawy zaś i sprzeciw państw stosujących praktyki przymusowego przenoszenia dzieci odbieranych ludności tubylczej w Kanadzie, Australii czy Nowej Zelandii w kwestii pojęcia ludobójstwa kulturowego potwierdzają argument przeciwny. W tej sprawie zob. dalsze części niniejszego artykułu.

⁴¹ D. Nersessian, *Rethinking cultural genocide under international law*, „Human Rights Dialogue”, wiosna 2005.

⁴² Por.: R.Z. Hrabar, *Hitlerowski rabunek dzieci polskich. Uprawdanie i germanizowanie dzieci polskich w latach 1939-1945*, Katowice 1960; tenże, *Na rozkaz i bez rozkazu. Sto i jeden wybranych dowodów hitlerowskiego ludobójstwa na dzieciach*, Katowice 1968. M.in. tej kwestii dotyczył także proces RuSHA (*United States of America v. Greifelt et al.*).

Kulturobójstwo w Deklaracji Praw Ludów Tubylczych

Mimo odrzucenia w roku 1948 pojęcia ludobójstwa kulturowego z definicji prawnej ludobójstwa, we współczesnych dyskusjach nad rolą kultury dla zachowania tożsamości określonej grupy, a więc dla jej przetrwania jako takiej, kwestia *cultural genocide* bardzo często się pojawia. Choć powszechnie tłumaczy się ten termin na język polski właśnie jako ludobójstwa kulturowe, proponuję – dla uniknięcia zamętu związanego z utrwaloną dzięki Konwencji z 1948 roku definicją ludobójstwa (kładącą nacisk na fizyczne aspekty zniszczenia grupy ze względów narodowych, etnicznych, rasowych, religijnych) – posługiwanie się w kontekście prowadzonej debaty politycznej nowym pojęciem „kulturobójstwo”, które w języku polskim bezpośrednio wskazuje na możliwość „zabicia kultury” bez konieczności fizycznej eksterminacji jej depozytariuszy. Podstawowa konotacja pojęcia „ludobójstwo kulturowe” wskazuje bowiem na domniemane „zabijanie członków grupy ze względów kulturowych”. Choć taka eksterminacja może „kulturobójstwu” towarzyszyć, to jednak nie musi być jego celem – czego dowodzą przykłady historyczne. Wręcz przeciwnie, utrzymanie przy życiu „niższej rasy” dla celów niewolniczych czy quasi-niewolniczych może być w interesie grupy faktycznie dominującej, która jednocześnie będzie zwalczać wszelkie przejawy odrębności kulturowej grupy podbijanej jako nośnika samoświadomości i więzi grupowych. Innymi słowy – grupa pozbawiona integrującej ją własnej kultury jest łatwiejsza do podporządkowania, degradacji i zaakceptowania roli służebnej wobec grupy panującej (niekoniecznie dominującej liczebnie). Godząc się z faktem odrzucenia szerokiej, Lemkinowskiej koncepcji ludobójstwa w akcie prawa międzynarodowego, jakim jest Konwencja z 1948 roku, nie sposób pozostać głuchym na – niekiedy wręcz dramatyczne – przejawy walki z trwającymi praktykami kulturobójczymi bądź konsekwencjami tych praktyk, trwającymi co najmniej tak długo, jak życie ludzi, którzy ich doświadczyli.

Prawo do życia we własnej kulturze jest bowiem rozwinięciem prawa podstawowego – samego prawa do życia – gdyż nawet fizyczne przetrwanie danej grupy nie gwarantuje jej istnienia jako takiej, jeśli jej członkowie nie mogą rozwijać się przez własną kulturę i we własnej kulturze. Pojęcie to raz jeszcze w swojej oryginalnej formie jako *cultural genocide* próbowało zatem „wkroczyć” do języka prawnego i pojawiło się w projekcie Deklaracji Praw Ludów Tubylczych z 1994 roku⁴³.

W art. 7 tego projektu zilustrowana jest wzajemna zależność prawa do życia z prawem do zachowania własnej kultury. Pojęcie kulturobójstwa zostaje zrównane z pojęciem etnocydu:

⁴³ Pojawia się jednak w ciągu tych 50 lat pod innymi nazwami w innych aktach prawnych – zob. „Podsumowanie”.

Ludy tubylcze mają kolektywne i indywidualne prawo do tego, by nie być podmiotem etnocydu (*ethnocide*) i kulturobójstwa (*cultural genocide*), włączając w to zapobieganie krzywdom i naprawienie krzywd wyrządzonych w wyniku:

- a) jakichkolwiek działań mających na celu lub których skutkiem jest pozbawienie ich integralności jako ludów odrębnych albo ich wartości kulturowych czy tożsamości etnicznej;
- b) jakichkolwiek działań mających na celu lub których skutkiem jest wywłaszczenie ludów z ich ziem, terytoriów czy zasobów;
- c) jakiegokolwiek formy transferu ludności mającego na celu lub którego skutkiem jest złamanie lub podważenie jej praw;
- d) jakiegokolwiek formy asymilacji lub integracji przez inne kultury lub narzuconych sposobów życia za pomocą środków administracyjnych, ustawowych czy innych;
- e) jakiegokolwiek formy propagandy wymierzonej przeciwko tym ludom⁴⁴.

W ostatecznej wersji Deklaracji, przyjętej rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ 13 września 2007 roku, art. 7 otrzymał następujące brzmienie:

1. Członkowie ludów tubylczych mają indywidualne prawo do życia, integralności fizycznej i duchowej, wolności i bezpieczeństwa.
2. Ludy tubylcze mają kolektywne prawo do życia w wolności, pokoju i poczuciu bezpieczeństwa jako grupy odrębne i nie mogą być celem żadnego aktu ludobójstwa ani żadnego innego aktu przemocy, włączając w to przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy⁴⁵.

Dość znamienne jest to, że w końcowej wersji Deklaracji pojęcia etnocydu i kulturobójstwa już się nie pojawiają. Wylczenie praktyk pozostało niezmienione, zrezygnowano jedynie z pojęć ponownie budzących opory i niezadowolenie państw. Pojęcia etnocydu i kulturobójstwa zostały zastąpione pojęciami przymusowej asymilacji i niszczenia kultury. Ostatecznie definicje te, poza samą nazwą w niezmienionej formie, znalazły się w art. 8, którego początek brzmi następująco:

1. Ludy tubylcze oraz jednostki mają prawo do tego, by nie być poddane przymusowej asymilacji lub niszczeniu ich kultury (*forced assimilation or destruction of their culture*).
2. Państwa powinny zapewnić efektywne mechanizmy zapobiegania oraz zadośćuczynienia za:
 - a) jakiegokolwiek działania mające na celu lub których skutkiem jest pozbawienie ich integralności jako ludów odrębnych albo ich wartości kulturowych czy tożsamości etnicznej;
 - b) jakiegokolwiek działania mające na celu lub których skutkiem jest wywłaszczenie ludów z ich ziem, terytoriów czy zasobów;
 - c) jakiegokolwiek formy transferu ludności mającego na celu lub którego skutkiem jest złamanie lub podważenie ich praw;

⁴⁴ U.N. Doc. E/CN.4/Sub.2/1994/56, tłum. H. Schreiber.

⁴⁵ U.N. Declaration on the Rights of Indigenous Peoples, Rezolucja 61/295, przyjęta na 107 posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego ONZ, tłum. H. Schreiber.

- d) jakiegokolwiek formy asymilacji lub integracji przez inne kultury lub narzuconych sposobów życia za pomocą środków administracyjnych, ustawowych czy innych;
- e) jakiegokolwiek formy propagandy wymierzonej przeciwko tym ludom.

W Preambule Deklaracji postanowiono jeszcze dodać, że

wszelkie doktryny, polityki i praktyki głoszące wyższość lub opierające się na wyższości jednych ludów lub jednostek nad innymi ze względu na pochodzenie narodowe, różnice rasowe, religijne, etniczne lub kulturowe są rasistowskie, naukowo fałszywe, prawnie nieważne, moralnie godne potępienia i społecznie niesprawiedliwe.

Przedstawione w art. 8 możliwe działania wskazują na złożone i wielorakie, mające często związek z oficjalną polityką państwa, zachowania, które mogą doprowadzić do unicestwienia tożsamości kulturowej i przez to – unicestwienia grupy jako takiej. Zagłada następuje przez deetniczację, dekulturację i dezintegrację struktury społecznej oraz włączenie członków danej grupy do społeczeństwa dominującego⁴⁶. Jak pisze Aleksander Posern-Zieliński, działania praktyczne prowadzące do etnocydu występują zazwyczaj w trzech głównych postaciach, obejmujących: 1) aspekt kulturowy *sensu stricto* (zaplanowana eliminacja wartości autochtonicznych i narzucenie wartości kultury dominującej, przerwanie międzypokoleniowego przekazu tradycji, dyskredytacja autorytetów); 2) aspekt terytorialny (translokacja, marginalizacja terytorialna, ekologiczna degradacja terenów); 3) aspekt społeczno-ekonomiczny (marginalizacja społeczna na skutek integracji grupy z gospodarką społeczeństwa dominującego, połączona ze zjawiskami patologii społecznej)⁴⁷.

Z taką definicją zgodna była również wizja Rafała Lemkina, który w przypisie pierwszym do rozdziału 9, komentującym wprowadzenie słowa „ludobójstwo” (*genocide*), stwierdza:

Inny termin, jaki może zostać użyty na określenie tej samej idei, to etnocyd, składający się z greckiego słowa *ethnos* – naród, i łacińskiego słowa *cide*⁴⁸.

Najczęściej działaniom tym towarzyszy także depopulacja, która jeśli jest planowana i ukierunkowana na ten właśnie cel (fundamentalne znaczenie ma działanie z zamiarem), nosi znamiona klasycznego ludobójstwa. O ten argument rozbijają się też próby nazwania praktyk stosowanych wobec ludów tubylczych ludobójstwem. Najbardziej znane i udokumentowane dotyczą plemion aborygeńskich w Australii, Inuitów z Kanady, plemion indiańskich ze Stanów Zjednoczonych i Samów z Norwegii, ale nie zawężają się tylko do nich. Brak możliwości udowodnienia zamiaru zniszczenia tych grup (mimo dosko-

⁴⁶ Por. A. Posern-Zieliński, *Etnocyd*, w: Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny – terminy ogólne*, Warszawa-Poznań 1987, s. 87.

⁴⁷ Tamże, s. 88.

⁴⁸ Por. przyp. 2.

nale udokumentowanych praktyk wypełniających punkt e definicji z Konwencji 1948 roku: „przymusowe przenoszenie dzieci członków grupy do innej grupy”), w tym fiasko próby odwołania się do takiego właśnie argumentu w słynnym raporcie australijskim „Bringing Them Home”⁴⁹, powoduje, że obecnie ludy te dużo chętniej sięgają po pojęcie kulturobójstwa – mające stanowić „łagodniejszą wersję” definicji ludobójstwa.

Praktyki kulturobójcze – wybrane formy i przykłady

Słynnym przykładem praktyk kulturobójczych⁵⁰ było odbieranie aborygeńskim matkom przemocą ich dzieci pod hasłem „tworzenia szans rozwoju”, które miało ukryć ideę wynaradawiania z rodzimej kultury („absorpcja biologiczna” praktykowana do 1970 r.). Dzieci te nazwano „ukradzionym pokoleniem”, *Stolen Generation*⁵¹, a choć kultury aborygeńskiej nie udało się do końca zniszczyć, to jednak trwające blisko 200 lat praktyki kulturobójcze (wykraczające daleko poza wspomnianą tu przykładowo politykę przymusowej asymilacji dzieci) doprowadziły do depopulacji i głębokiej dezintegracji plemion aborygeńskich. Gdy w 1988 roku Australia świętowała „200 lat Australii” (liczone od początków brytyjskiego osadnictwa w 1788 r.), Aborygeni mówili o „200 latach niewolnictwa”⁵². Dopiero 13 lutego 2008 roku doszło do historycznego gestu – nowo zaprzysiężony premier Kevin Rudd wypowiedział słowo, na które czekały setki tysięcy Aborygenów: „przepraszamy”⁵³.

Podobny gest wykonano pół roku później, w czerwcu, w Kanadzie, której rząd stosował bardzo podobne praktyki: przemocą odbierał rodzinom inuickim

⁴⁹ Por. R. Van Krieken, *Cultural genocide reconsidered*, „Australian Indigenous Law Review” 2008, t. 12, wyd. spec., s. 76–81.

⁵⁰ Nagłośnionym w 2002 r. filmem opowiadającym o tych wydarzeniach pt. *Polowanie na króliki* w reżyserii Philipa Noyce’a.

⁵¹ Według szacunków Australijskiego Biura Statystycznego (ABS) z 1994 r. 1 na 10 aborygeńskich dzieci zostało w ten właśnie sposób „przymusowo przekazanych”. Co ciekawe, po raz pierwszy zaczęto o tym publicznie mówić dopiero po ogłoszeniu wyroku w sprawie ziemi Melanezyjczyka Mabo w 1992 r. (wypowiedź ówczesnego premiera Keatinga, przeproszającego za „ignorancję i uprzedzenie”, które doprowadziły do odbierania matkom ich dzieci). W 1995 r. Prokurator Generalny Australii wszczął w tej sprawie śledztwo (The National Inquiry into the Separation of Aboriginal and Torres Strait Islander Children from Their Families), które zakończyło się w 1997 r. wydaniem raportu pt. „Bringing Them Home – Report of the National Inquiry”.

⁵² Z kolei 26 stycznia, który nazywany jest oficjalnie „Dniem Australii”, Aborygeni nazywają „Dniem Żałoby”, „Dniem Inwazji” bądź „Dniem Przetrwania”, o które od tego dnia musieli walczyć z białymi osadnikami. Za: *Australia Day – Invasion Day*, <http://www.creativspirits.info/aboriginalculture/history/australia-day-invasion-day#toc1> (dostęp: 10 V 2013).

⁵³ Szerzej: H. Schreiber, *Pojednanie międzykulturowe w Australii?*, http://www.stosunki-miedzynarodowe.info/artykul,65,Pojednanie_miedzykulturowe_w_Australii.html (dostęp: 12 I 2013).

ich dzieci (ich liczbę szacuje się na ponad 100 tys.) i umieszczał je w specjalnych szkołach z internatem (*residential schools*), prowadzonych pod nadzorem Kościoła protestanckiego, gdzie postępowała wymuszona akulturacja (określana jako „resocjalizacja” dzieci indiańskiego pochodzenia) przez blisko 200 lat (od ok. 1800 do 1980 r.)⁵⁴. 23 maja 2005 roku zostało zawarte porozumienie w sprawie wypłaty odszkodowań dla ofiar tego systemu szkolnictwa oraz doszło do powołania Komisji Prawdy i Pojednania, monitorującej działania i dokumentującej wydarzenia w tej kwestii, co ostatecznie zostało zatwierdzone przez rząd 10 maja 2006 roku. Komisja Prawdy i Pojednania została oparta na już funkcjonujących modelach takich Komisji w Afryce (Sierra Leone, RPA⁵⁵).

Doświadczenia związane z takimi praktykami spowodowały włączenie do preambuły Deklaracji słów o

uznaniu prawa rodzin i społeczności tubylczych do wzięcia odpowiedzialności za wychowanie, kształcenie, edukację i dobre samopoczucie ich dzieci w sposób zgodny z prawami dziecka.

Innego pod względem instytucjonalnym przykładu metod rozwiązania napięć na linii państwo–lud tubylczy dostarcza Norwegia. Król Harald V podczas oficjalnego otwarcia w 1997 roku Sámediggi (parlamentu narodu Samów), powiedział:

Państwo norweskie powstało na terytorium dwóch narodów – Samów i Norwegów. Historia ludu Samów jest nierozzerwalnie związana z historią Norwegów. Dzisiaj w imieniu państwa wyrażamy nasz żal, że z powodu **twardej państwowej polityki norwegizacji naród Samów spotykała niesprawiedliwość**⁵⁶.

Polityka Norwegii wobec Samów (którzy zamieszkują także tereny Finlandii, Szwecji i Rosji) zmieniała się stopniowo od lat 50. XX wieku⁵⁷. Również

⁵⁴ J.J. Llewellyn, *Dealing with the legacy of native residential school abuse in Canada: Litigation, ADR, and restorative justice*, „University of Toronto Law Journal” 2002, t. 52(3). W szkołach dochodziło na masową skalę do wykorzystywania seksualnego indiańskich dzieci, a z racji braku odpowiedniego dofinansowania placówek także do przymusowej, ciężkiej, fizycznej pracy, która miała pomóc w ich utrzymaniu. Nie trzeba dodawać, że poziom edukacji w tych placówkach był żaden, bo edukacja najczęściej ograniczała się do wyrugowania rodzimego języka, kultury, zwyczajów i duchowości. W niektórych placówkach śmiertelność wśród dzieci wynosiła 50 proc. (por. <http://www.cbc.ca/news/politics/story/2013/04/26/truth-and-reconciliation-saganash-paul-martin.html> [dostęp: 26 IV 2013]).

⁵⁵ O działalności Komisji w Sierra Leone zob. M. Płachta, *Jak pogodzić sprawiedliwość retrybutywną ze sprawiedliwością restytucyjną? Międzynarodowy Trybunał Krany a komisje pojednania narodowego i amnestie*, „Ius et Lex” 2003, nr 1, s. 97–126; w RPA zob. F. Hale, *Komisja Prawdy i Pojednania w RPA – potencjalne i realne możliwości. Teoria a rzeczywistość*, tamże, s. 143–160.

⁵⁶ Za: oficjalna strona Ambasady Norwegii w Polsce: <http://www.amb-norwegia.pl/AboutNorway/policy/Ludno/population/sami/policy/> (dostęp: 10 III 2013).

⁵⁷ W 1956 r. Ministerstwo Edukacji i Spraw Kościoła wyznaczyło komisję, która miała zająć się problemami Samów. Sporządzony w 1959 r. raport komisji wniósł propozycję nowej linii politycznej, która stanowiła całkowite odejście od dotychczasowej polityki norwegizacji

w Norwegii szkolnictwo służyło do systemowego rugowania kultury Samów. W 1974 roku utworzono Fundusz Rozwoju Samów, a dwa lata później przyjęto Porozumienie w sprawie Hodowli Reniferów. W latach 80. XX wieku powstał Komitet Praw Narodu Samów oraz Komitet Kultury Samów. Konsekwencją tego było przyjęcie ustawy o utworzeniu Sámediggi oraz ustawy regulującej status prawny Samów. Pierwsze wybory do Sámediggi odbyły się razem z wyborami do parlamentu norweskiego we wrześniu 1989 roku, a pierwsze posiedzenie zgromadzenia Samów oficjalnie otworzył król Olaf 7 października 1989 roku.

W 2000 roku parlament norweski ustanowił fundusz dla Samów, którym zarządza Sámediggi. Pieniądze z funduszu przeznaczone są na działania mające wspierać rozwój języka, kultury i stylu życia Samów, a także być zbiorczą kompensacją za szkody i niesprawiedliwości, jakie spotkały Samów w wyniku norwegizacji.

Można stwierdzić, że stworzenie mechanizmów rozliczania się z przeszłością we wszystkich krajach, w których ludy tubylcze wreszcie zaczynają zabierać głos w debacie publicznej, jest po prostu konieczne. Hasło „nigdy więcej” (*never again*) stało się bowiem przewodnim motywem rozliczeń z dramatyczną przeszłością nie tylko krajów dźwigających się z dyktatur wojskowych (Ameryka Łacińska) czy dziedzictwa komunizmu (Europa Środkowo-Wschodnia), ale także w tych, w których doszło do fundamentalnej zmiany w postrzeganiu praw ludzi (mniejszości narodowych czy ludów tubylczych) do tej pory żyjących na marginesie oficjalnego życia społecznego.

Pojawiła się koncepcja prawa do prawdy, określanego jako nowy komponent praw człowieka i konstruowanego na podstawie już istniejących norm, takich jak obowiązek zabezpieczenia wolności słowa i obywatelskiego prawa do poszukiwania informacji, obowiązek udostępniania informacji i przeprowadzania postępowania w sprawach dotyczących naruszeń praw człowieka⁵⁸. W jego świetle przeproszenie i wypłata odszkodowań za kulturobójcze praktyki stosowane wobec ludności tubylczej w przeszłości są niezbędnym warunkiem realizacji idei „sprawiedliwości kulturowej” oraz podstawą procesu pojednania międzykulturowego. Jednym ze środków prowadzących do zapewnienia sprawiedliwości restytucyjnej dla ofiar praktyk kulturobójczych mogą się stać Komisje Prawdy i Pojednania⁵⁹.

i asymilacji. Na podstawie stworzonych zaleceń w latach 1962-1963 Ministerstwo przedstawiło raport do Stortingu, który stał się podstawą pierwszej, obszernej debaty parlamentarnej na temat fundamentalnych zasad mających kształtować norweską politykę wobec ludności Samów. Za: <http://www.amb-norwegia.pl/facts/sami/sami/sami.htm> (dostęp: 20 I 2007).

⁵⁸ G. Skąpska, *Law, rights and democracy after totalitarianism*, w: A. Soeteman (red.), *Pluralism and Law*, Dordrecht-Boston 2001, s. 155 i nast.; zob. także J.E. Mendez, *An Emerging Right to Truth: Latin America Experiences*, Oñati 1999.

⁵⁹ Także w Australii w 1991 r. powstała na mocy uchwały parlamentu taka Komisja – Council for Aboriginal Reconciliation. Jej mandat nie był jednak ograniczony tylko do spraw *Stolen Generation*, ale obejmował cały proces pojednania ludów tubylczych Australii z białymi

Podsumowanie

W części rozdziału poświęconego ludobójstwu w *Axis Rule...*, zatytułowanej „Rekomendacje na przyszłość” zostały sformułowane ważne zdania, pozwalające nam doprecyzować wizję kultury w myśli Rafała Lemkina:

Świat reprezentuje tylko tyle kultury i intelektualnego wigoru, ile wykreują wchodzące w jego skład grupy narodowe. [...] Konsekwencją zniszczenia narodu jest utrata jego przyszłego wkładu w rozwój świata. [...] Wśród zasadniczych czynników, które wyznaczyły postęp cywilizacyjny, znajdują się **poszanowanie i uznanie narodowych cech i właściwości, wniesionych przez różne narody do światowej kultury** – cechy i właściwości, które jak pokazano, stanowią wkład państw słabych militarnie i ubogich w zasoby gospodarcze i nie powinny być mierzone w kategoriach potęgi i dobrobytu”⁶⁰.

Przywiązanie Lemkina do idei różnorodności kulturowej i wizji państw wielokulturowych, szanujących mniejszości żyjące w ich granicach, było silnie zakorzenione w jego tożsamości Polaka patrioty i Żyda z pochodzenia. Dobrze podsumowuje tę sytuację Anthony Dirk Moses:

Lemkinowi bliski był ekumeniczny kosmopolityzm. Będąc polskim patriotą i adwokatem wszystkich kultur, nigdy nie wyrzekł się swojego żydowskiego dziedzictwa czy korzeni kulturowych. Jego tożsamość żydowska nie był jednak grą o sumie zerowej. Zawsze wymieniał ludobójcze prześladowania Żydów przez nazistów jednym tchem z masowymi mordami Polaków chrześcijan, Romów czy innych ofiar. Kluczowe było jego przywiązanie do pojęcia „duchowej narodowości”, koncepcji, którą można odnaleźć równie dobrze w źródłach żydowskich, co u Herdera⁶¹.

Choć *cultural genocide* (ani jako ludobójstwo kulturowe, ani jako kulturobójstwo) nie jest osobną kategorią uznaną przez prawo międzynarodowe, jego częściowe uwzględnienie w definicji ludobójstwa w punkcie e Konwencji z 1948 roku jest wyraźnym dowodem na to, że przynajmniej pewne określone jego przejawy są prawnie uznane za niedopuszczalne. To samo dotyczy Deklaracji Praw Ludów Tubylczych, która, uwzględniając opis praktyk kulturobójczych w punktach a–e w art. 8, mimo rezygnacji z nazwania tych praktyk zbiorczym określeniem kulturobójstwa bądź etnocydu, wskazuje na to, że jest ono *de facto* w tej właśnie formie inkryminowane pod kategorią przymusowej asymilacji i niszczenia kultury.

Choć pozostałe wiążące instrumenty w dziedzinie praw człowieka, zdawałyby się, milczały na ten temat, również skupiając się na podstawowych

osadnikami. Jej mandat zakończył się w 2000 r. przedstawieniem rządowi Australian Declaration Towards Reconciliation oraz Roadmap for Reconciliation, a także powołaniem w jej miejsce organizacji społecznej Reconciliation Australia (<http://www.reconciliation.org.au/>).

⁶⁰ Por. przyp. 2.

⁶¹ A.D. Moses, *Raphael Lemkin...*, s. 24.

prawach, takich jak prawo do życia, do sprawiedliwego sądu czy zakaz tortur, to przecież pozostaje art. 27 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁶², który od 1966 roku wyznacza standard zobowiązań państw w dziedzinie zapewnienia prawa do życia we własnej kulturze, oraz art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z tego samego roku⁶³:

Artykuł 27 MPPOiP

W Państwach, w których istnieją mniejszości etniczne, religijne lub językowe, osoby należące do tych mniejszości **nie mogą być pozbawione prawa do własnego życia kulturalnego**, wyznawania i praktykowania własnej religii oraz posługiwania się własnym językiem wraz z innymi członkami danej grupy.

Artykuł 15 MPPGSiK

1. Państwa Strony niniejszego Paktu uznają prawo każdego do:
 - a) **udziału w życiu kulturalnym**;
 - b) korzystania z osiągnięć postępu naukowego i jego zastosowań;
 - c) korzystania z ochrony interesów moralnych i materialnych, wynikających z wszelkiej twórczości naukowej, literackiej lub artystycznej, której jest autorem.
2. Kroki, które Państwa Strony niniejszego Paktu podejmą w celu osiągnięcia pełnej realizacji tego prawa, powinny **obejmować środki niezbędne do ochrony, rozwoju i upowszechniania nauki i kultury**.
3. Państwa Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszanowania swobody koniecznej do prowadzenia badań naukowych i działalności twórczej.
4. Państwa Strony niniejszego Paktu uznają korzyści, jakie wynikają z popierania i rozwijania kontaktów międzynarodowych i **współpracy w dziedzinie nauki i kultury**.

Ochrona prawa do życia we własnej kulturze w różnych formach rozproszona jest w zapisach także innych aktów prawa międzynarodowego, na przykład w Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej⁶⁴ (art.1), Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych⁶⁵ (art. 5), Europejskiej Karcie Języków Regionalnych i Mniejszościowych⁶⁶, a ponadto w deklaracjach, na przykład w Deklaracji Praw Osób Należących do Mniejszości Narodowych lub Etnicznych, Religijnych i Językowych, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1992 roku. Pojawia się również w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych⁶⁷.

⁶² Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167.

⁶³ Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 169.

⁶⁴ Dz.U. z 1969 r., nr 25, poz. 187.

⁶⁵ Dz.U. z 2000 r., nr 22, poz. 209.

⁶⁶ Dz.U. z 2009 r., nr 137, nr 1121.

⁶⁷ Por. np. zdanie odrębne sędziego Mohamada Shahabuddeena w 2004 r. w sprawie Krstića (Case No. IT-98-33-T), sędzonego przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym ds. Byłej Jugosławii.

Możemy zatem mówić nie tyle o „odrzuconiu” koncepcji zakazującej *cultural genocide* przez prawo międzynarodowe, ile o jej „cichej obecności”. Choć jej obecność w sferze prawa międzynarodowego jest cicha, bo rozproszona pod innymi nazwami⁶⁸, i wydaje się niezwykle mało prawdopodobne, aby *cultural genocide* znalazło się w katalogu zbrodni międzynarodowych, to już w sferze politycznej przejawia się zdecydowanie „głośno”. Jest wprost artykułowana przez potomków kulturowo wykorzenionych ludów tubylczych. Kulturobójstwo zajmuje jedno z centralnych miejsc w debacie dotyczącej rozliczeń z kolonialną przeszłością byłych imperiów kolonialnych. Ten „niedokończony” projekt prawa międzynarodowego znajduje dziś swoje „dokończenie” i dopowiedzenie w debacie publicznej i argumentacji politycznej. Niewątpliwie pozostaje również jednym z kluczowych z perspektywy postkolonialnej zagadnień, wykraczając równocześnie daleko w swej istocie poza dyskurs kolonialny. Z pewnością nie zniknie z dziedziny stosunków międzynarodowych, a jego ciągła obecność w prawnym i politycznym dyskursie od ponad 70 lat może także oznaczać, że w przyszłości znajdzie właściwą dla siebie, odrębną formę w sferze prawa międzynarodowego. Jak zauważył na przesłuchaniach w kwietniu 2013 roku przed kanadyjską Komisją Prawdy i Pojednania były premier Kanady (2003–2006), Paul Martin: „Trzeba wreszcie nazwać rzeczy po imieniu. Musimy w końcu zrozumieć, że to, co działo się w szkołach z internatami, było użyciem systemu edukacji do kulturobójstwa [oryg. *cultural genocide*] – i tym to właśnie było. Kanadyjczycy mają prawo znać prawdę”⁶⁹. Nazwanie tych praktyk „zwykłym” niszczeniem kultury bądź przymusową asymilacją w kontekście dramatycznych cierpień tysięcy ludzi nie jest, jak widać, także dzisiaj wystarczające: ani w sensie politycznym czy moralnym, ani prawnym.

⁶⁸ Co spowodowało, że niektórzy badacze mówią o „wyłącznie retorycznej sile” argumentu ludobójstwa kulturowego (por. A. Xanthaki, *Indigenous Rights and United Nations Standards: Self-Determination, Culture and Land*, Cambridge 2007, s. 114; także A.D. Moses, *Raphael Lemkin...*, s. 39). Jak zauważa Moses, niestety wszystko, co nie spełnia dziś wymogów konwencyjnie wąsko rozumianej definicji ludobójstwa, „schodzi z radaru międzynarodowej opinii publicznej” (tamże, s. 41).

⁶⁹ CBC News, *Paul Martin accuses residential schools of «cultural genocide»*, <http://www.cbc.ca/news/politics/story/2013/04/26/truth-and-reconciliation-saganash-paul-martin.html> (dostęp: 26 IV 2013). W trakcie tych przesłuchań jeden ze świadków, odebrany swojej rodzinie z ludu Cree, Saganash, powiedział: „Nigdy nie będę normalny. I żadne dziecko, które zostało wysłane do szkoły z internatem, nie będzie twierdzić, że jest dzisiaj normalne. To niemożliwe” (tamże).